

# Vox, Nie martw się

To był twardy facet, po prostu to był man  
Takich dzisiaj coraz mniej, lecz on uchował się  
Szczęścia nie miał raczej, za to pecha miał  
Ale miał i klasę i żył tak, jak chciał

Wpadł do baru czasem, na setkę albo dwie  
A po czterech już ktoś w klapy płakał mu  
Ktoś z psychicznym kacem, co był już na dnie  
I nadzieję stracił, a on mówił: man!

Nie martw się, nie martw się, jeszcze nie jest aż tak źle  
Będzie, man, OK, więc nie łam się; twoje szczęście, man  
Nie martw się, nie martw się, jeszcze chyba setki dwie  
No i do dna, man, don't worry, nie martw się

To był twardy facet, po prostu to był man  
Dzisiaj takich coraz mniej, lecz on uchował się  
Gdy był na dnie czasem, wtedy pił do dna  
Co zarobił – stracił, ale gust wciąż miał

Nie miał szczęścia raczej, miał pecha i ten luz  
To był jego szpan i styl, i happy, happy feel  
Lecz jak długo da się wierzyć w happy end  
Gdy się ma złą passę, gdy się jest na dnie

Nie martw się, nie martw się, jeszcze nie jest aż tak źle  
Będzie, man, OK, więc nie łam się; twoje szczęście, man  
Nie martw się, nie martw się, jeszcze chyba setki dwie  
No i do dna, man, don't worry, nie martw się  
Nie martw się, nie martw się, jeszcze nie jest aż tak źle  
Będzie, man, OK, więc nie łam się; twoje szczęście, man  
Nie martw się, nie martw się, jeszcze chyba setki dwie  
No i do dna, man, don't worry, nie martw się  
Nie martw się, nie martw się, jeszcze nie jest aż tak źle  
Będzie, man, OK, więc nie łam się; twoje szczęście, man  
Nie martw się, nie martw się, jeszcze chyba setki dwie  
No i do dna, man, don't worry, nie martw się